

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku w Wieluniu

na rozprawie

I. sprawy z powództwa T. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz powoda T. P. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 305,98 zł (trzysta pięć złotych 98/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu,
4. nie obciąża powoda kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi

II. sprawy z powództwa A. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz powódki A. K. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 08 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Wieluniu tytułem nieuiszczonych kosztów procesu:
 - od powódki A. K. kwotę 374,62 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote 62/100),
 - od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział (...) w Ł. kwotę 60,98 zł (sześćdziesiąt złotych 98/100),
4. nie obciąża powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 stycznia 2016 roku (data stempla pocztowego) wniesionym do Sądu Okręgowego w Sieradzu, powód T. P., działający przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata E. P. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 9.600,00 zł wraz z opłatą od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż w dniu 30 czerwca 1999 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem E. P., który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł w dniu 19 lipca 1999 roku. Wypadek został spowodowany przez kierującego motocyklem (...) o nr rej. (...) P. Z., który poruszając się z nadmierną prędkością, na łuku drogi zjechał na prawe pobocze, uderzając w stojących tam pieszych m.in. E. P.. Sprawca wypadku został skazany, wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu II Wydział Karny z dnia 06 marca 2000 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 57/00. Ponadto, pełnomocnik wystąpił o zwolnienie powoda w całości od kosztów sądowych (pozew k. 3-11).

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 8/16, Sąd Okręgowy w Sieradzu, uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do dalszego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wieluniu jako rzeczowo i miejscowo właściwemu (postanowienie z dnia 18.01.2016r. k. 37-37v).

Pozwem z dnia 02 lutego 2016 roku (data stempla pocztowego) wniesionym do Sądu Okręgowego w Sieradzu, powódka A. K., działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata E. P. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 08 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 9.600,00 zł wraz z opłatą od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, iż w dniu 30 czerwca 1999 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem E. P., który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł w dniu 19 lipca 1999 roku. Wypadek został spowodowany przez kierującego motocyklem (...) o nr rej. (...) P. Z., który poruszając się z nadmierną prędkością, na łuku drogi zjechał na prawe pobocze, uderzając w stojących tam pieszych m.in. E. P.. Sprawca wypadku został skazany, wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu II Wydział Karny z dnia 06 marca 2000 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 57/00. Ponadto, pełnomocnik wystąpił o zwolnienie powódki, w całości od kosztów sądowych (pozew k. 49-56).

Postanowieniem z dnia 09 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 22/16, Sąd Okręgowy w Sieradzu, uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do dalszego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wieluniu jako rzeczowo i miejscowo właściwemu (postanowienie z dnia 09.02.2016r. k. 82-82v).

Zarządzeniem z dnia 25 marca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 463/16, Sąd Rejonowy w Wieluniu, zarządził połączenie sprawy z powództwa A. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o sygn. akt I C 463/16 ze sprawą z powództwa T. P. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o sygn. akt I C 458/16 i prowadzenie ich dalej łącznie pod sygn. akt I C 458/16 (zarządzenie k. 91).

Postanowieniem z dnia 04 maja 2016 roku, wydanym przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu I Wydział Cywilny, zwolniono powoda T. P. od kosztów sądowych w całości oraz oddalono wniosek powódki A. K. w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie k. 92-93v).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Wieluniu I Wydział Cywilny z dnia 27 czerwca 2016 roku, na skutek skargi powódki A. K. na postanowienie referendarza sądowego z dnia 04 maja 2016 roku w przedmiocie oddalenia wniosku

o zwolnienie od kosztów sądowych, utrzymano w mocy postanowienie referendarza sądowego z dnia 04 maja 2016 roku (postanowienie k. 104-106).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Odział (...) w Ł. (dalej: (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości analogicznej do wnioskowanej przez pełnomocnika powodów, ewentualnie według złożonego w sprawie zestawienia.

W uzasadnieniu pisma wskazano, iż roszczenie powodów jest niezasadne i zdecydowanie wygórowane, gdyż w dacie śmierci E. P., powodowie tworzyli rodzinę z rodzicami mającymi 31 i 39 lat oraz babcią i ta rodzina dawała im wsparcie w trudnych chwilach po śmierci brata. Nadto, pełnomocnik pozwanego podniósł, iż od dnia wypadku do chwili wystąpienia z roszczeniami przez powodów upłynęło 16 lat i trudno uznać, iż do tej chwili w stosunku do powodów trwa intensywne przeżywanie żaloby. Ponadto, pełnomocnik pozwanego wskazał, iż w trakcie postępowania likwidacyjnego wypłacono na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 5.000,00 zł, a żądanie dalszych kwot, ponad już otrzymane, świadczy o roszczeniowości powodów i chęci nieuzasadnionego wzbogacenia się (odpowiedź na pozew k. 133-134).

W dalszym toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2016 roku, pełnomocnik powodów złożył spis kosztów, wnosząc o ich zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Rodzinę P. tworzyli rodzice oraz troje dzieci: E. P., młodsza o rok A. P. (obecnie P.- K.) i najmłodszy T. P.. E. P., jako najstarszy, opiekował się młodszym o 8 lat bratem T.. Rodzeństwo spędzało ze sobą dużo czasu, dobrze się rozumiało, było ze sobą bardzo zżyte. Starszy brat E., wspierał młodsze rodzeństwo, chronił je. E. P., jak na starszego brata przystało, opiekował się swoją jedyną siostrą A.. Pomagał w szkole, pilnował aby nikt jej nie dokuczał, wstawiał się za młodszą siostrą i dbał, aby nic złego jej się nie stało. Po powrocie ze szkoły E. z A. wspólnie oglądali programy telewizyjne, bawili się, odwiedzali znajomych. Rodzeństwo pomagało również swoim rodzicom w obowiązkach domowych i gospodarskich. E. i A. wspólnie również opiekowali się młodszym bratem T.. E. P., idąc do szkoły odprowadzał brata do przedszkola, opiekował się nim, dbał o niego i jak na starszego brata przystało czuwał nad nim. E. P. lubił bawić się z młodszym bratem. Do ulubionych rozrywek braci należały zabawa w podchody czy też udawane walki, z wykonanymi samodzielnie z gałęzi, pistoletami. W zabawie w podchody uczestniczyła również siostra A., ale zabawa w „strzelanki” to było ulubione zajęcie wyłącznie braci E. i T.. Rodzeństwo przez całe dzieciństwo mieszkało razem, było ze sobą blisko związane, pomagało sobie, wspierało się, doradzało sobie w ważnych dla nich sprawach, dbało o siebie i pod nieobecność rodziców, zajętych pracą w gospodarstwie rolnym, nawzajem się wychowywało. E. P. był bardzo opiekuńczym dzieckiem, troszczył się o rodzeństwo, ale także o młodsze kuzynostwo, które przyjeżdżało w odwiedziny w letnie wakacje i z którymi razem spędzali wakacyjny czas, organizując sobie wspólne zabawy i rozrywki. Czuł się za nich odpowiedzialny. E. P. był dzieckiem zawsze chętnym do pomocy, roztropnym, uczynnym i grzecznym. Był ulubieńcem dziadków, czy też swojej matki chrestnej K. W., która traktowała go jak swojego syna. Rodzina P. żyła spokojnie i zgodnie, spędzając ze sobą wspólne chwile, razem pracując, wspierając się, po prostu będąc RAZEM.

(dowód: częściowo zeznania powodów: A. K. nagranie z dnia 12 września 2016r. płyta k. 152 minuta 00:13:45 do minuta 00:15:35 i minuta 00:54:10 do minuta 00:54:25, T. P. nagranie z dnia 12 września 2016r. płyta k. 152 minuta 00:20:35 do minuta 00:21:20 i nagranie z dnia 14 grudnia 2016 k. płyta k. 198 minuta 00:02:40 do minuta 00:02:53; częściowo zeznania świadków: H. I. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:33:05 do minuta 00:36:35, K. W. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:45:30 do minuta 00:47:45)

Wszystko skończyło się nagle i niespodziewanie dnia 30 czerwca 1999 roku, kiedy to w stojącego na poboczu drogi E. P., uderzył motocykl (...) o nr rej. (...) kierowany przez P. Z., który poruszając się ww. pojazdem z niebezpieczną prędkością, nieuważnie obserwując drogę, na łuku drogi zjechał na prawe pobocze uderzając w stojących tam E. P. i A. L.. Na skutek obrażeń odniesionych w wyniku tego wypadku E. P., nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu w

dniu 19 lipca 1999 roku. Sprawca wypadku został uznany winnym zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat.

(dowód: kserokopia wyroku z dnia 06.03.2000r. k. 24-25, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 26)

Pojazd sprawcy wypadku, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce (bezsporne).

Poszkodowany E. P. w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia (bezsporne).

E. P., w chwili śmierci, miał niespełna 13 lat. Miał plany i marzenia, miał całe życie przed sobą (bezsporne).

A. K. bardzo dobrze pamięta dzień wypadku. Tego dnia powódka i jej starszy o rok brat E. pomagali swoim rodzicom w pracach gospodarskich i zagrabiali siano. Po skończonej pracy rodzeństwo, za zgodą mamy, udało się wspólnie na basen. Tam spędzili razem miło czas ze spotkanymi na miejscu wspólnymi znajomymi. Powódka wróciła do domu wcześniej, a brat E. został dłużej, zamierzając wrócić do domu razem z kolegami. Jednak E. P. do domu już nie wrócił. Kiedy rodzice powódki dowiedzieli się o wypadku, od razu pojechali na jego miejsce, a potem za karetką do szpitala. E. P., po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym, został przewieziony do szpitala (...) w Ł.. Powódka została w domu razem z młodszym bratem T. oraz dziadkami. Powódka, obwiniała się, że wyszła razem z bratem E., ale potem nie poczekała na niego i wróciła do domu sama, bez brata. Powódką i jej młodszym bratem T., podczas nieobecności rodziców, którzy cały czas przebywali u E. w szpitalu, opiekowała się ciocia K., która przyjechała na wakacje wraz ze swoimi dziećmi. Powódka wraz z młodszym o 3 lata kuzynem, została zabrana w odwiedziny do brata, który cały czas był nieprzytomny i podłączony do aparatury podtrzymującej funkcje życiowe. Powódka pamięta, że brat E., kiedy trzymała go za rękę był zimny, ale nie chciała mówić o tym mamie, żeby jej nie martwić. Wizyta u brata była dla powódki traumatycznym przeżyciem. Po powrocie, powódka zamknęła się w sobie, była milcząca i nieobecna. A. K. starała się pomóc w opiece nad młodszym bratem, być wsparciem dla rodziców, którzy przeżywali bardzo trudne chwile i zachowywać się tak, aby nie sprawiać im dodatkowych problemów. Powódka brała udział w pogrzebie brata. Po jego stracie odczuwała żal i tęsknotę, jednak płakała w odosobnieniu, aby nie martwić mamy. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry. Po skończonych wakacjach A. K. wróciła do szkoły, którą ukończyła z dobrym wynikiem. Później kontynuowała naukę w gimnazjum, technikum, a następnie na studiach inżynierskich w systemie zaocznym, które ukończyła uzyskując tytuł inżyniera technologii żywienia. Powódka jest obecnie mężatką, ma półtorarocznego syna, którym się opiekuje przebywając na bezpłatnym urlopie wychowawczym. Wraz ze swoją rodziną, od 2013 roku mieszka w Norwegii, uczy się norweskiego i zamierza z tym krajem związać swoje dalsze życie, zwłaszcza że od 11 lat mieszka tam i pracuje jej ojciec. Powódka utrzymuje bliskie i zażyłe relacje ze swoim młodszym rodzeństwem tj. bratem T. oraz 11-letnią siostrą, która urodziła się już po śmierci brata E.. Powódka spędza święta w Polsce, naprzemiennie ze swoją rodziną i rodziną męża.

Strata brata, mimo, że traumatyczna i stanowiąca dla powódki ciężkie przeżycie, bowiem jako 11-letnie dziecko, powódka zdawała sobie sprawę z nieodwracalności śmierci, nie wpłynęła w żaden negatywny sposób na rozwój psychiczny, intelektualny czy społeczny powódki. Śmierć brata, mimo, że tragiczna, nie wpłynęła negatywnie na jej życie osobiste, społeczne i zawodowe. Nie spowodowała również załamania linii życiowej powódki, która kontynuowała dalsze życie, spełniając się jako uczennica, studentka, a obecnie jako żona i matka.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 12 września 2016r. płyta k. 152 minuta 00:08:22 do minuta 00:18:34 i minuta 00:54:10 do minuta 00:55:55; częściowo zeznania świadków: H. I. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:36:55 do minuta 00:39:25, K. W. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:42:00 do minuta 00:53:25; opinia biegłego sądowego psychologa M. B. k. 155-159)

Powódka, reprezentowana przez kancelarię odszkodowawczą, w dniu 20 sierpnia 2015 roku wystąpiła do ubezpieczyciela, z żądaniem wypłaty na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią E. P.. Pozwany,

decyzją z dnia 07 października 2015 roku, przyznał na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000,00 zł w związku ze śmiercią brata.

(dowód: pismo z dnia 20.08.2015r. k. 77-79, decyzja ubezpieczyciela k. 80-81)

Powód T. P. w chwili śmierci brata miał zaledwie 5 lat i pamięta tylko, że w domu było bardzo duże zamieszanie, pamięta dźwięk karetki oraz biegających w popłochu rodziców. Powód nie bardzo rozumiał, co się stało, nie wiedział, o co chodzi. Pamięta mamę pakującą rzeczy brata. Rodzice początkowo nie chcieli mu powiedzieć, co się stało, a na pytanie gdzie mama jedzie, mówili, że wyjeżdża na chwilę z E.. Dopiero po kilku dniach, powód został poinformowany przez mamę, że E. miał wypadek i przebywa w szpitalu. Mimo prośb o zabranie go w odwiedzinach do brata, nigdy do niego nie pojechał. Powodowi mówiono, że brat jest zmęczony i nie można mu przeszkadzać. Powód nie miał możliwości pożegnania się z bratem, zobaczenia go za życia. Kiedy po przywiezieniu zwłok E. P. do domu, powód mógł go w końcu zobaczyć, oświadczył, że takiego brata to on nie chce. T. P. pamięta dzień pogrzebu, gdy siedział za trumną brata. Pamięta, że było bardzo dużo osób i młodzieży. Pamięta również moment opuszczania trumny, gdy mama wyrwała się z uścisku ojca. Powód nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Strata brata nie wpłynęła w żaden negatywny sposób na rozwój psychiczny, społeczny, zawodowy powoda ani nie spowodowała załamania linii życiowej powoda, który po wakacjach rozpoczął edukację przedszkolną, później szkolną, zakończoną uzyskaniem tytułu technika elektryka. Obecnie powód jest funkcjonariuszem policji w Komendzie Powiatowej Policji w W., mieszka ze swoją narzeczoną i jej rodziną. Planuje założenie rodziny i dalszą służbę w szeregach policji.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 12 września 2016r. płyta k. 152 minuta 00:20:35 do minuta 00:29:00 i nagranie z dnia 14 grudnia 2016 k. płyta k. 198 minuta 00:02:40 do minuta 00:07:55; częściowo zeznania świadków: H. I. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:36:55 do minuta 00:39:25, K. W. nagranie z dnia 12 września 2016 r. płyta k. 152 minuta 00:42:00 do minuta 00:53:25; opinia biegłego sądowego psychologa M. B. k. 161-165)

Powód, reprezentowany przez kancelarię odszkodowawczą, w dniu 02 czerwca 2015 roku wystąpił do ubezpieczyciela, z żądaniem wypłaty na jego rzecz stosownego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata E. P.. Pozwany, decyzją z dnia 20 lipca 2015 roku, przyznał na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000,00 zł w związku ze śmiercią brata.

(dowód: pismo z dnia 02.06.2015r. k. 27-29, decyzja ubezpieczyciela z dnia 20.07.2015 r. k. 34-35)

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy:

- osobowy w postaci zeznań powodów, które nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez strony (art. 230 k.p.c.) i świadków: H. I. i K. W., a także

- nieosobowy w postaci zebranych w aktach sprawy dokumentów, którym Sąd w całości przypisał walor wiarygodności. Wszelkie dokumenty zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a prawdziwości i autentyczności oraz mocy dowodowej tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadków H. I. i K. W., które znały powodów, zmarłego E. P. oraz rodzinę P. i które na co dzień obserwowały zmagania rodziny z tragedią, jaka stała się jej udziałem. Świadkowie widzieli, jak bardzo A. K. przeżyła śmierć brata E. i jak z tą sytuacją radził sobie powód T. P., a które to zeznania są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym. Co do zasady, powodowie potwierdzili wszystkie te ustalenia podczas przesłuchania w charakterze strony. Zdaniem Sądu, zauważalne było to, że konieczność zeznawania w tej sprawie, a tym samym ponowne wracanie do dnia wypadku wywołuje u powodów ból, cierpienie i płacz. Emocje, jakie towarzyszyły powodom po śmierci E. P. najpełniej oddają słowa:

- „Po śmierci została ogromna pustka, straszna tęsknota za nim. Święta rodzinne nie były takie miłe. Zawsze z nami był, a potem już go brakowało. (...) Poznając nowych kolegów każdy pytał ile masz rodzeństwa? A ja nigdy nie wiedziałam, co powiedzieć. Czy mam jednego czy dwóch braci, bo on przecież kiedyś był, więc mówiłam, że miałam dwóch braci, a wtedy wszyscy pytali, co się stało. To były trudne chwile, bo wszystko trzeba było sobie przypomnieć. Z czasem przyzwyczailiśmy się do myśli, że go nie ma, że życie musi toczyć się dalej i nic mi go nie zwróci, ale tęsknota zostaje na zawsze” – tak powódka A. K. nagranie z dnia 12 września 2016r. k. 152, minuta 00:16:00 do minuta 00:18:10,

- „Pamiętam wielkie zamieszanie, sygnał karetki i wszystkich w popłochu. Mama z tatą biegali, nie wiedziałem o co chodzi (...) Kiedyś poprosiłem mamę, że chcę jechać do brata. Mama powiedziała, że na razie jest zmęczony i nie można mu przeszkadzać. Nigdy nie byłem w szpitalu u brata” – tak powód T. P. nagranie z dnia 12 września 2016r. k. 152, minuta 00:21:20 do 00:24:05,

- „P. po bracie cały czas pozostaje, gdyż rodzina jest niepełna. Podczas tych wszystkich naszych wspólnych spotkań nadal wspominamy brata, nadal brakuje tej jednej osoby (...) Dobrze byłoby mieć takiego starszego brata, który zawsze mógłby wyciągnąć pomocną dłoń” - tak powód T. P. nagranie z dnia 14 grudnia 2016 r. płyta k. 198 minuta 00:03:00 do minuta 00:05:00,

- „Dzieciaki to bardzo przeżywały (...) Jak przywieźli trumnę, to T. podszedł i powiedział, że on takiego brata nie chce. A. się obwinięła, że razem wyszli na basen, a ona na niego nie poczekała (...) Ogromna tragedia. To nie była już ta rodzina, która była kiedyś (...) Powodowie zmienili się. Wyciągnęli wnioski. A. nauczyła się chyba, że trzeba być miłym dla siebie, żeby potem nie było za późno. T. już nie był takim radosnym dzieckiem” – tak świadek K. W. nagranie z dnia 12 września 2016r. k. 152, minuta 00:43:55 do minuta 00:49:05.

Sąd uznał także za wiarygodne sporządzone przez biegłego sądowego M. B. opinie, albowiem są one jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinie te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony procesu. Biegła udzieliła precyzyjnych odpowiedzi na zadane jej pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w niej zawartych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Obecnie stan prawny pozwala na kompensację poniesionej szkody majątkowej i niemajątkowej członkom najbliższej rodziny zmarłego. Wyrównanie szkody majątkowej jest możliwe za pomocą instytucji stosownego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), natomiast kompensacja szkody niemajątkowej, tj. krzywdy jest możliwa na podstawie instytucji zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Regulacja zawarta w art. 446 k.c. ma charakter wyczerpujący i żadne inne roszczenia osób bliskich nie będą brane pod uwagę, poza wskazanymi w tym przepisie. Podstawą roszczeń odszkodowawczych z przywołanego przepisu jest śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia stanowiącego odpowiedzialność *ex delicto*, bez względu na to, czy nastąpiła ona niezwłocznie, czy po jakimś czasie.

Zasądzenie, na podstawie art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia uzależnione jest od spełnienia kilku przesłanek. Przede wszystkim śmierć poszkodowanego, ale jedynie w następstwie uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Konieczne jest także zaistnienie krzywdy moralnej, którą są cierpienia polegające np. na krzywdzie wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych. Nadto jedynie osoby najbliższe są legitymowane do wystąpienia z tym roszczeniem (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., Rok wydania: 2010, Wydawnictwo: C.H. B. Wydanie: 4).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy istotne jest jednak i to, że przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4 w dniu 03 sierpnia 2008 roku. Tym samym na dzień zdarzenia, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia czyli 30 czerwca 1999 roku, jeszcze nie obowiązywał. Oczywiście jest więc, iż nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w rozpoznawanej sprawie przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2009 roku, I PK 97/09, z dnia 10 listopada 2010 roku, I CSK 248/10

- opubl. L.). Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łągodzono dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wskazywano także, iż art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX 950430). Po wejściu w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. L., w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Aktualnie ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko, co do możliwości zasądzenia, na podstawie art. 448 k.c., zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu przed 03 sierpnia 2008 roku. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, I A Ca 1134/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2013 roku, I A Ca 1378/12). Przede wszystkim trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną, niejako automatycznie, należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. (...) osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. **Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.** Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia (...) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie, zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i 448 k.c. (...). Przed nowelizacją zaś jedyną podstawę dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, opubl. L.). Ponadto, w tym miejscu, podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, opubl. L. rozwiął także wątpliwości co do odpowiedzialności, w tym zakresie, zakładu ubezpieczeń stwierdzając, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.

1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11.0.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Poza tym zauważyć należy, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, opubl. L.). Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku, I ACa 554/05, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - z dnia 23 stycznia 2013 roku, I ACa 1134/12 - opubl. L. i z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 392/13, LEX 1342326, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX 1350383).

Reasumując, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podziela przywołane wyżej poglądy orzecznictwa. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem, jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, opubl. L.). Uznając istnienie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi czy wreszcie pomiędzy rodzeństwem (dobro osobiste w postaci „życia rodzinnego” czy inaczej szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej), które podlega ochronie prawa cywilnego, to stwierdzić należy, iż jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2012 roku, III CZP 67/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 roku, I ACa 437/10 - opubl. L.). Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności, ale jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 roku, I ACa 1221/12, opubl. L.).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż w oparciu o ustalony stan faktyczny roszczenia powodów T. P. i A. K. znajdują uzasadnienie w treści art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., gdyż, wskutek śmierci E. P. nastąpiło naruszenie dobra osobistego powodów w postaci zerwania bliskiej więzi emocjonalnej pomiędzy rodzeństwem i związanym z tym prawem do życia w pełnej rodzinie, czyli szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej. Przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, opubl. L.).

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości i złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego. Zatem trzeba zaliczyć tutaj głównie dzieci, małżonka, rodzeństwo i rodziców zmarłego. Natomiast dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową, także wyrządziło szkodę majątkową. Trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie

przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Należy, więc przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (por. Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, E. R., Monitor Prawniczy, rok 2008, numer 24).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić z całą mocą należy, iż wszystkie te przesłanki zostały spełnione. E. P. zmarł dnia 19 lipca 1999 roku, w następstwie rozległych obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 30 czerwca 1999 roku. Na skutek tego zdarzenia rodzeństwo zmarłego – T. P. i A. K. doznali krzywdy moralnej, co w sposób niepodważalny wynika z, uznanego za wiarygodny, materiału dowodowego.

E. P. zmarł w wyniku obrażeń, jakich doznał w wypadku, którego sprawcą był kierujący motocyklem (...) o nr rej. (...) P. Z..

Pojazd sprawcy wypadku, korzystał z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie pozwanego.

Przed wypadkiem obecność i życie E. P. stanowiły podstawy pełnej oraz kochającej się rodziny, która spędzała ze sobą każdą wolną chwilę, wspierała się, rodziny, która po prostu była razem. Obecnie te wszystkie rodzinne spotkania nie są już takie, jakimi były, bo brakuje w nich E. P..

Wszystko skończyło się w dniu 30 czerwca 1999 roku, bowiem to wtedy doszło do tragicznego wypadku, którego skutkiem była śmierć E. P.. Ta nagła i niespodziewana śmierć pozbawiła T. P. i A. K. starszego brata. Powodowie, w jednej chwili, stracili ukochaną i bliską im osobę. Stracili brata, z którym nie zdążyli porozmawiać, nie zdążyli się pożegnać. Powodowie na nowo musieli nauczyć się żyć bez brata, który dotychczas był zawsze z nimi, dzieli wspólne radości, ale także i smutki. Który był i na którego mogli zawsze liczyć.

Przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy ponownie podkreślić, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wielkość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12 – opubl. L.). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03 - opubl. L.).

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rozmiar wstrząsu psychicznego, którego doznali powodowie po śmierci brata E. P., cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia po utracie osoby najbliższej, więzi łączącej powodów ze zmarłym oraz wpływu śmierci na ich obecne życie, ale również okoliczność, iż powodowie otrzymali od ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwoty po 5.000,00 zł, Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez

T. P. i A. K. krzywdy uzasadnia przyznanie im dodatkowo świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w wysokości po 5.000,00 zł. Powyższa kwota nie jest nadmierna i odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd przyznając taką kwotę miał na uwadze fakt, że od chwili zdarzenia upłynęło już prawie 17 lat, a powodowie ułożyli sobie życie i śmierć brata E., nie wywarła negatywnego wpływu na ich późniejsze życie, nie zmusiła do zmiany planów życiowych.

Rodzeństwo T. i A., po śmierci brata, mogli liczyć na pomoc i wsparcie bliskich – rodziców, dziadków, kuzynostwa, ale także siebie nawzajem. W ocenie Sądu, ta niewyobrażalna tragedia, jaka niewątpliwie spotkała powodów, nie przekreśliła ich szans na dalsze szczęśliwe życie. Powodowie w dalszym ciągu realizowali swoje plany. Uczyli się, rozwijali, spełniali swoje marzenia. Powódka, ukończyła studia wyższe, założyła szczęśliwą rodzinę, spełnia się jako matka, uczy się norweskiego. Powód pozostaje w szczęśliwym związku i planuje założyć rodzinę, a także wciąż rozwija się zawodowo. Powodowie mają ze sobą bliski kontakt oraz utrzymują zażyłe i poprawne relacje rodzinne. Spotykają się ze sobą, wspólnie spędzają święta.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż swoją kompensacyjną rolę spełnia kwota świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w kwocie łącznej 10.000,00 zł dla każdego z powodów. Biorąc jednak pod uwagę, iż dotychczas zostały wypłacone powodom przez ubezpieczyciela kwoty po 5.000,00 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia po śmierci najbliższej osoby – brata E. P. dalsze kwoty po 5.000,00 zł.

Taka wysokość zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia wyrządzonej powodom szkody, a tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną bądź też wygórowaną. Powodowie, w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 1999 roku, stracili najbliższą im osobę – brata, z którym byli silnie emocjonalnie związani. Tragiczna i nagła śmierć ukochanego brata zburzyła dotychczasowy ład i porządek, zachwiała spokojnym i ułożonym życiem powodów, uświadomiła jak kruche jest ludzkie życie i jak w jednej chwili wszystko może ulec zmianie na gorsze. Powodowie już nigdy nie spotkają się ze swoim bratem, nie poradzą się starszego brata w ważnych kwestiach, nie spotkają się podczas uroczystości rodzinnych, które już zawsze będą odbywać się w otoczeniu pojawiających się myśli i pytań, jak wyglądałoby ich życie gdyby E. P. żył.

W tym stanie rzeczy, Sąd orzekł jak w pkt I 1) i II 1) wyroku.

Wymienione kwoty Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c., liczonymi w przypadku T. P. od dnia 21 lipca 2015 roku, a w przypadku A. K. od dnia 08 października 2015 roku, mając na uwadze, iż ostatecznymi decyzjami odpowiednio z dnia 20 lipca i 07 października 2015 roku, ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powodów zadośćuczynienia oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach, jak w pkt I 3) oraz II 3) wyroku, Sąd orzekł na podstawie 100 k.p.c. obciążając pozwanego tymi, od których uiszczenia powód T. P. był zwolniony, a na które złożyła się kwota 1.750,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz koszt opinii biegłego w kwocie 435,61 zł, w takim stopniu, w jakim przegrał sprawę tj. w stosunku 14%, czyli w kwocie 305,98 zł (2185,61 zł x 14%) i taką też sumę, Sąd nakazał pobrać od pozwanego. W takim samym stosunku, w jakim strony postępowania z powództwa A. K. przegrały sprawę tj. 86% do 14%, Sąd obciążył ich brakującymi kosztami procesu, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego tytułem sporządzonej opinii w kwocie 435,61 zł, zasądając od powódki A. K. kwotę 374,62 zł (86% x 435,61zł) i od pozwanego kwotę 60,98 zł (14% x 435,61 zł).

W pozostałym zakresie, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów przypadającymi na nich 86% kosztami, mając na uwadze nie tylko sytuację majątkową powodów, ale także odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego im zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu. Roszczenie zgłoszone w pozwie okazało się częściowo zasadne. Ze względu na, cały czas, kształtującą się linię orzeczniczą w zakresie tego rodzaju roszczeń powodowie mieli pewne podstawy do formułowania, jak się później okazało, wygórowanych żądań. Zaznaczyć również należy, iż medialne doniesienia dotyczące roszczeń krewnych osób bezpośrednio poszkodowanych w głośnych katastrofach stanowią inspirację do zwiększonych oczekiwań krewnych

osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych w oderwaniu od praktyki orzeczniczej w tym przedmiocie (pkt I 4 i II 4 wyroku).

Dalej idące żądania pozwu, zarówno odnośnie należności głównej, jak i kosztów Sąd uznał za nieuzasadnione, o czym orzekł jak w pkt I 2) i II 2) wyroku.